

Żaden polityk Cię nie przekonał. I dlatego nie będziesz głosować.

A ja Ci mówię: głosuj. Głosuj, bo ludzie tacy, jak Ty, z dystansem do polityki, to najczęściej ludzie rozsądni i normalni.

Ludzie na sto procent przekonani o czyimś geniuszu, o wspaniałości jakiejś idei, zwykle mają w głowie mało oleju. A to z prostej przyczyny: żaden polityk nie jest doskonały, żadna idea sama nie zbawi Polski. Człowiek rozumny to wie i ma do polityków dystans.

Oszołomy pójdą głosować. Pójdą, bo każdy z nich jest przekonany, że broni Jedynej Prawdy. Czy chcesz, żeby o rządach w Polsce decydowało to, który polityk zbierze wokół siebie więcej oszołomów? To zależy od Ciebie: albo zagłosujesz Ty i Twój głos zadecyduje, albo zostaniesz w domu, a głos innych ludzi, głupszych od Ciebie, zadecyduje.

A jeśli nie wiesz, na kogo głosować? Dowiedz się, podyskutuj, przemyśl. I głosuj. Być może źle wybierzesz, ale jedno jest pewne: jeśli nie zagłosujesz, to oszołom, który zagłosuje za Ciebie, wybierze gorzej, niż Ty.

A jeżeli nie masz siły albo czasu? Pamiętaj, że rządy w Polsce są w Twoich rękach. Nie żyjemy w PRL, gdzie rządziła partia, lecz w demokracji. Rządzisz ty. To Twoje prawo, a także Twój obowiązek.

Marcin Skubiszewski